



Sygn. akt II USKP 100/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku G. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.
z udziałem [...] E. [...] S.A. w K.
o zasiłek chorobowy i zwrot nienależnie pobranego zasiłku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt III Ua [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt III Ua (...), Sąd Okręgowy – Sąd
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. – w sprawie z odwołania G. S. przeciwko
Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P. przy udziale

zainteresowanego Z. S.A. w K. – zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt IV U (...), w całości i oddalił odwołanie G. S. od decyzji organu rentowego z dnia 27 sierpnia 2018 r., w której ZUS odmówił odwołującemu G. S. prawa do zasiłku chorobowego za okresy od 17.03.2015 r. do 31.08.2015 r. i od 30.11.2017 r. do 17.12.2017 r. z tytułu zatrudnienia w P. S.A. w związku z nieprawidłowym wykorzystywaniem zwolnienia lekarskiego i zobowiązał odwołującego do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego w kwocie 30.786,91 zł wraz z odsetkami w kwocie 6.450,66 zł tj. łącznie kwoty 37.237,57 zł.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi odwołujący pracował na podstawie umowy o pracę w P. S.A. i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu chorobowemu. Od 1998 r. G. S. pełni funkcję Komendanta Miejsko-Gminnego przy Zarządzie Oddziału Miejskiego Ochotniczej Straży Pożarnej w T.. Funkcja ta była pełniona charytatywnie, a od 2014 r. jest wypłacane wynagrodzenie w ramach umowy zlecenia. 26 stycznia 2015 r. odwołujący zawarł umowę zlecenie z Gminą Miejską T. na okres do 31 grudnia 2015 r. z ustalonym wynagrodzeniem w kwocie 250 zł miesięcznie. W ramach umowy zlecenia odwołujący miał świadczyć usługi doradcze w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz pełnić obowiązki komendanta miejskiego ochrony przeciwpożarowej w T.. G. S. w okresie od 3.03.2015 r. do 31.08.2015 r. był niezdolny do pracy. Odwołujący był hospitalizowany w dniach od 3.03.2015 r. do 11.04.2015 r. W okresie niezdolności do pracy odwołujący się nie brał udziału w żadnych naradach, ani nie wykonywał żadnych innych czynności w ramach umowy zlecenia, ale wystawiał rachunki, w których wpisywał czynności wykonywane za niego przez inne osoby np. przez zastępcę odwołującego – L. B., przy czym nie zaznaczał, że nie wykonywał tych czynności samodzielnie. Odwołujący pobierał wynagrodzenie z umowy zlecenia. W dniu 23 stycznia 2017 r. odwołujący zawarł kolejną umowę zlecenie z Gminą Miejską T. na okres do 31 grudnia 2017 r. z wynagrodzeniem w kwocie do 4.000 zł za cały okres obowiązywania umowy. W ramach umowy zlecenia odwołujący miał świadczyć usługi doradcze w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz pełnić obowiązki komendanta miejskiego ochrony przeciwpożarowej w T.. Odwołujący stał

się niezdolny do pracy w dniu 30 listopada 2017 r. i niezdolność ta trwała do 17 grudnia 2017 r. Odwołujący był hospitalizowany w dniach od 30.11.2017 r. do 6.12.2017 r. W okresie niezdolności do pracy G. S. nie brał udziału w żadnych naradach, ani nie wykonywał żadnych innych czynności w ramach umowy zlecenia, ale wystawiał rachunki, w których wpisywał czynności wykonywane za niego przez inne osoby, przy czym nie zaznaczał, że nie wykonywał tych czynności samodzielnie i pobierał wynagrodzenie z umów zlecenia.

Według Sądu drugiej instancji Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów i dokonał błędnej oceny zgromadzonego stanu faktycznego, doprowadzając tym samym do naruszenia przepisu art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2019 r., poz. 645; dalej jako: „ustawa zasiłkowa”).

Według Sądu drugiej instancji odwołujący się w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim podejmował aktywność zawodową – świadczył osobiście na rzecz Gminy Miejskiej w T. pracę na podstawie umowy zlecenia, z której tytułu pobierał określone wynagrodzenie. Burmistrz Miasta T. potwierdził, że w okresach od 17.03.2015 r. do 31.08.2015 r. i od 30.11.2017 r. do 17.12.2017 r. G. S. świadczył pracę na rzecz Urzędu Miejskiego w T. i otrzymywał pełne wynagrodzenie zgodnie z zawartą umową zlecenia. Burmistrz zaznaczył, że umowa zlecenia była wykonywana osobiście i nie przewidywała powierzania zadań osobie trzeciej. Wyjaśnił także, że w okresach od 10.04.2017 r. do 30.04.2017 r. i od 16.08.2017 r. do 30.08.2017 r. G. S. poinformował Urząd Miejski w T., że nie będzie świadczył pracy we wspomnianych okresach, ponieważ przebywa na zwolnieniu lekarskim. Według Sądu drugiej instancji na fakt osobistego świadczenia przez odwołującego pracy na rzecz zleceniodawcy w czasie niezdolności do pracy wskazują również rachunki wystawiane przez niego za sporne okresy. Do rachunków tych odwołujący dołączał raporty, w których szczegółowo opisywał wykonane czynności. Z dokumentów tych jednoznacznie wynika, że wszystkie opisane w nich czynności wykonywane były osobiście przez odwołującego. Żaden dokument nie potwierdza, iż w spornych okresach zadania odwołującego realizowane były przez jego kolegów z OSP. Świadkowie, którzy zeznawali w

sprawie potwierdzili tylko dwie okoliczności, w których konieczne było zorganizowanie zastępstwa za G. S.. Zeznali, że wnioskodawca nie brał udziału w przygotowaniach Święta Strażaka i zawodów sportowo - pożarniczych. Świadkowie nie potwierdzili jednak, że odwołujący nie pracował w pozostałym spornym okresie. Zeznania świadków stoją w ewidentnej sprzeczności z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie – z rachunkami wystawianymi przez odwołującego za wykonane prace oraz ze sprawozdaniami, które zawierały wykaz wykonanych obowiązków i które były sporządzane na bieżąco przez odwołującego. Wystawiony przez odwołującego rachunek stanowił podstawę przekazywania zapłaty za wykonane przez niego czynności. Na osobiste wykonywanie przez odwołującego pracy na rzecz Urzędu Miasta w T. wskazują potwierdzenia na wystawionych przez G. S. rachunkach faktu wykonania przez niego usług, do których świadczenia był zobligowany zgodnie z zawartymi umowami zlecenia przez pracowników Urzędu Miejskiego w T.: Inspektora ds. Obrony Cywilnej, BHP i ppoż. E. D. oraz referenta ds. zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa publicznego D. M.. Sąd drugiej instancji uwzględnił także okoliczność, że zawarte umowy zlecenia wprost stanowią, że zleceniobiorca nie może powierzyć wykonywania przedmiotu niniejszej umowy osobie trzeciej bez zgody zleceniodawcy wyrażonej na piśmie. Odwołujący nie okazał takiej zgody.

Sąd drugiej instancji uznał, że odwołujący się jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego. Sąd drugiej instancji – powołując się na art. 84 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) oraz art. 66 ust. 2 ustawy zasiłkowej – stwierdził, że w sytuacji, gdy odwołujący przedkłada za sporne okresy zaświadczenia lekarskie (ZUS ZLA), a jednocześnie w tych samych okresach świadczy pracę zarobkową, to wprowadza w ten sposób organ rentowy w błąd co do okoliczności uzasadniających pobieranie przez niego zasiłku chorobowego. Niepodanie lub zatajenie informacji o świadczeniu pracy na podstawie umowy zlecenia w okresach zwolnień lekarskich może być ocenione jako wprowadzenie w błąd organu rentowego, skoro podejmowanie pracy zarobkowej w okresie korzystania z zasiłku chorobowego prowadzi do utraty prawa do pobranych świadczeń za cały okres niezdolności do wykonywania pracy.

W okresach od 10.04.2017 r. do 30.04.2017 r. oraz od 16.08.2017 r. do 30.08.2017 r. G. S. poinformował Urząd Miejski w T., że nie będzie świadczył pracy, ponieważ przebywa na zwolnieniu lekarskim i za ten okres nie wystawiał rachunków, nie sporządzał raportów o wykonanych pracach oraz nie było wypłacone mu wynagrodzenie. Nie zrobił tego natomiast w czasie przebywania na zwolnieniach lekarskich w dniach od 17.03.2015 r. do 31.08.2015 r. oraz od 30.11.2017 r. do 17.12.2017 r.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na to, że odwołujący się podnosił, iż w okresach, kiedy korzystał ze zwolnienia lekarskiego w P. przebywał w szpitalu. Według Sądu pobyty odwołującego się w szpitalu nie pokrywały się z tymi terminami przebywania w szpitalu, za wyjątkiem listopada 2017 r. - wtedy rzeczywiście przebywał w szpitalu od 30.11.2017 r. do 06.12.2017 r. Tymczasem za grudzień 2017 r. odwołujący się wystawił rachunek za wykonane prace i w załączonym raporcie są opisane czynności, które wykonywał m.in. w dniach 02.12.2017 r., 08.12.2017 r., 12.12.2017 r., 13.12.2017 r., 15.12.2017 r., 16.12.2017 r., 17.12.2017 r.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego G. S. zaskarżył skargą kasacyjną. W skardze – opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) – zarzucił naruszenie: a) art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa przez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy, Sąd Okręgowy uznał ustalenia w zakresie stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji za prawidłowe i przyjął je za własne, a Sąd pierwszej instancji ustalił, że nie miała miejsca sytuacja, aby odwołujący w czasie niezdolności do pracy wykonywał pracę zarobkową lub wykorzystywał zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z jego celem, gdyż faktycznie nie wykonywał umów zlecenia, tylko ograniczał się do sporządzania raportów z wykonania zadań przez innych i pobierania wynagrodzenia, a ponadto w części okresu pobierania zasiłku chorobowego odwołujący przebywał w szpitalu;

b) art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez jego błędną wykładnię i uznanie, że wystawienie rachunku z tytułu zawartej umowy zlecenia stanowi wykonywanie pracy zarobkowej;

c) art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię i zobowiązanie G. S. do zapłaty na rzecz organu odsetek od świadczeń rzekomo nienależnych od dnia wypłaty tego świadczenia, a nie od dnia doręczenia decyzji obligującej do zwrotu świadczenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo uzasadniona.

W myśl art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia. W ocenie Sądu drugiej instancji, w czasie korzystania ze zwolnienia lekarskiego związanego z wykonywaniem pracy, ubezpieczony podejmował aktywność zawodową – wykonywał osobiście czynności na rzecz Gminy Miejskiej w T. na podstawie umowy zlecenia jako komendant straży pożarnej. Przypomnieć należy, że „pracą” w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej jest praca w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych - stosunku pracy, stosunków o charakterze cywilnoprawnym, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2006 r., II UK 44/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 295; z dnia 20 stycznia 2005 r., II UK 154/04, OSP 2006 z. 4, poz. 43; z dnia 14 kwietnia 2000 r., II UKN 513/99, OSNAPiUS 2001 nr 20, poz. 627; z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 494/00, OSNP 2003 nr 9, poz. 234). O uznaniu wykonywania określonych czynności za „pracę” nie decyduje więc charakter stosunku prawnego, na podstawie którego są one wykonywane, ale rodzaj tych czynności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2006 r., II UK 44/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 295 i z dnia 20 stycznia 2005 r., II UK 154/04, OSP 2006 nr 4, poz. 43). Z kolei

za „pracę zarobkową” w rozumieniu tego przepisu orzecznictwo uznaje co do zasady każdą aktywność ludzką, która zmierza do uzyskania zarobku, w tym pozarolniczą działalność gospodarczą, choćby nawet polegającą na czynnościach nieobciążających w istotny sposób organizmu przedsiębiorcy czy pracownika pozostającego na zwolnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 370/04, LEX nr 157330; z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 338; z dnia 9 maja 2018 r., III UK 72/17, LEX nr 2497582). Pojęcie „pracy zarobkowej” odnosi się zatem („w sposób abstrakcyjny”) do tej pracy, która co do zasady jest pracą prowadzącą do uzyskania dochodu, niezależnie od tego, czy ubezpieczony zarobek faktycznie osiągnął (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II UK 10/07, LEX nr 493009). Celem zasiłku chorobowego jest bowiem rekompensata utraconego przez ubezpieczonego zarobku w związku z wystąpieniem u niego okresowej niezdolności do zarabkowania, nie zaś możliwość uzyskania dodatkowej korzyści, obok „normalnego” dochodu. Na tle art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej ubezpieczony musi więc powstrzymać się od wszelkich czynności zwykle wykonywanych w związku z prowadzoną działalnością, a w żadnym razie nie przyczyniać się do uzyskania zysku z jej prowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., I UK 22/19, LEX nr 3077412). W tym kontekście osobiste wykonywanie konkretnych prac objętych daną działalnością oraz wszelkie zajęcia związane z prowadzeniem zakładu, jak nadzór nad zatrudnionymi w nim pracownikami, przyjmowanie i wydawanie towarów oznacza wykonywanie pracy zarobkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 1978 r., II URN 130/78, LEX nr 12570; z dnia 8 kwietnia 2008 r., I UK 273/07, niepubl.; z dnia 11 grudnia 2007 r., I UK 145/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 28). Co do zasady więc utrwalony jest pogląd, że każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do świadczeń. Jednak wyjątkowo dopuszcza się sytuacje, w których pomimo wykonywania pewnych czynności składających się na pracę zarobkową, nie zostaje spełniona dyspozycja art. 17 ustawy zasiłkowej w postaci utraty prawa do zasiłku chorobowego. Wyjątki te dotyczą aktywności zmierzających wprawdzie do osiągnięcia zarobku w czasie pobierania tego zasiłku, jednakże tylko wówczas, gdy mają one charakter incydentalny i wymuszony okolicznościami. Innymi słowy,

tylko sporadyczne i wymuszone okolicznościami wykonywanie „niektórych ubocznych czynności związanych z prowadzoną działalnością może nie być kwalifikowane jako wykonywanie pracy” i może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku.

W tym zakresie brak jest wystarczających ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, co doprowadziło do naruszenia art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, przez jego zastosowanie do nie dość dobrze ustalonego stanu faktycznego sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 117/11, LEX nr 116267; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, LEX nr 1940083; z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 128), ponieważ w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku najpierw stwierdza się, że Sąd drugiej instancji zaaprobował w pełni ustalenia Sądu pierwszej instancji (wskazujące jednoznacznie, że ubezpieczony w okresie zwolnień lekarskich nie wykonywał żadnych czynności związanych ze strażą pożarną), a następnie Sąd Okręgowy uznaje, że należy dać wiarę rachunkom wystawionym przez ubezpieczonego, potwierdzonym przez pismo Urzędu Miejskiego w T..

Nie ulega wątpliwości, że po zakończeniu każdego okresu umów zlecenia (z małymi wyjątkami) ubezpieczony wystawiał rachunki obciążające urząd wraz z wykazem prac, które wykonał w okresie ostatniego miesiąca. Dylematu z tym związanego nie dostrzega skarga kasacyjna zarzucająca naruszenie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez jego błędną wykładnię i uznanie, że wystawienie rachunku z tytułu zawartej umowy zlecenia stanowi wykonywanie pracy zarobkowej.

W istocie, gdyby przyjąć, że G. S. rzeczywiście z uwagi na zły stan zdrowia nie wykonywał żadnych czynności związanych ze strażą pożarną w okresach w umów zlecenia, a mimo to wystawiał za te okresy rachunki, żądając od urzędu miejskiego zapłaty, to mogło to stanowić przestępstwo z art. 271a § 3 k.k. Dodane nowelizacją z 10 lutego 2017 r. w art. 271a przestępstwo fałszu intelektualnego faktury skonstruowane zostało w oparciu o strukturę fałszu intelektualnego dokumentu z art. 271 k.k. oraz używania dokumentu dotkniętego fałszem intelektualnym (art. 273 k.k.).

Pomijając ocenę, że osoba zajmujące kierownicze stanowisko w straży pożarnej powinna się cechować uczciwością (osoba fałszująca dokumenty lub

dokonująca fałszu intelektualnego nie może pełnić kierowniczego stanowiska), to skarga kasacyjna w istocie sugeruje, że osoba, która wystawiała nieprawdziwe rachunki i otrzymywała wynagrodzenie za fikcyjnie wykonywane czynności, może domagać się uznania, że za ten okres powinna otrzymać zasiłek chorobowy jako osoba niewykonywająca żadnych czynności zarobkowych. Kontrowersje te nie wpływają jednak na obowiązek ustalenia adekwatnych faktów na podstawie dowodów wskazanych przez pełnomocników stron. Niewątpliwie ubezpieczony w spornych okresach z uwagi na zły stan zdrowia dwukrotnie znalazł się w szpitalu; niezbędne było więc jednoznaczne ustalenie Sądu, czy w spornych okresach wykonywał czynności na podstawie umów zlecenia.

Uzasadniony był trzeci zarzut skargi kasacyjnej. Zasługujący na aprobatę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2021 r., II USKP 30/21, Legalis nr 2580297, wskazuje, że stosownie do art. 84 ust. 1 ustawy systemowej, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Kwestia określenia momentu, od którego należą się odsetki od świadczenia nienależnie pobranego została rozstrzygnięta w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który uznaje obecnie, że nienależnie pobrane świadczenia podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda i doręczy zobowiązanemu decyzję administracyjną ustalającą nienależnie pobrane świadczenia i żądającą ich zwrotu. Trzeba bowiem - za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., I UK 210/09 (LEX nr 585713) - przypomnieć, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane w drodze decyzji administracyjnych i na podstawie decyzji administracyjnych są wypłacane. Nie można zatem utrzymywać, że świadczenia wypłacone na podstawie pozostającej w obrocie prawnym decyzji administracyjnej jako nienależne podlegały zwrotowi w dacie wypłaty, choćby przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały lub odpadły. Świadczenia w myśl art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy emerytalnej uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną. Pogląd ten umacnia treść art. 84 ust. 4 i ust. 7 ustawy systemowej, w których użyte zostały sformułowania „kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją” (ust. 4) oraz

„uprawomocnienie się decyzji ustalającej te należności” (ust. 7). Świadomość uzyskania prawa do świadczeń na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo innego rodzaju wprowadzenia w błąd organu rentowego jest jedynie jedną z przesłanek wydania decyzji. Organ rentowy jest przy tym - z mocy art. 138 ustawy emerytalnej (tak samo z mocy art. 84 ustawy systemowej) - ograniczony co okresu, za który może żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń. W tej decyzji organ określa kwotę świadczeń nienależnych. Od kwoty wymienionej w decyzji należą się – jak wynika z art. 84 ust. 1 ustawy systemowej - odsetki „w wysokości i na zasadach prawa cywilnego”. Zasadą określoną w prawie cywilnym, odnoszącą się do odsetek jest możliwość ich żądania w razie opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 k.c.). Określenie terminu, od kiedy dłużnik - pobierający nienależne świadczenie z ubezpieczenia społecznego - opóźnia się z jego zwrotem nie jest objęte odesłaniem. Nie jest to materia „zasad prawa cywilnego” lecz prawa ubezpieczeń społecznych. „Zasady prawa cywilnego” regulujące opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia cywilnoprawnego są różnorodne, uzależnione od rodzaju świadczenia. Odesłanie do prawa cywilnego nie dotyczy terminów wymagalności świadczeń cywilnoprawnych ani - co się z tym wiąże - określenia, od kiedy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Są to zasady dotyczące odsetek tylko pośrednio. Odesłanie byłoby niejednoznaczne, gdyby rozumieć je tak szeroko, gdyż w prawie cywilnym opóźnienie dłużnika uregulowane jest w różnorodny sposób w zależności od tego, jakiego świadczenia dotyczy. Określenia od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także od świadczeń podlegających zwrotowi, należy poszukiwać w prawie ubezpieczeń społecznych, a nie w prawie cywilnym. Także w wyroku z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08 (LEX nr 580259), Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarte w art. 84 ust. 1 ustawy systemowej odesłanie do „prawa cywilnego” dotyczy wyłącznie zasad zapłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności, czy przedawnienia samego nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301). Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze

względu na upływ czasu (dawność, w tym znaczeniu potocznie przedawnienie) wskazane są w art. 138 ust. 4 i 5 ustawy emerytalnej (zasadniczo za okres nie dłuższy niż 3 lata od „żądania zwrotu”, czyli wydania decyzji w tym przedmiocie). „Żądanie zwrotu” nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń). Z tą chwilą następuje też wymagalność (w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego - art. 359 § 2 k.c.) roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Z tą też chwilą rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 k.c.; por. M. Bartnicki (w:) Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, Warszawa 2009). Odesłanie do prawa cywilnego w kwestii naliczania i ustalania odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.) oznacza, że organ rentowy może naliczać odsetki dopiero od dnia doręczenia decyzji obligującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. też. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 8 lipca 1977 r., II CR 233/77, LEX nr 7962; uchwałę z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNAPiUS 1991 nr 7, poz. 93; wyrok z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, OSNAPiUS 1998 nr 12, poz. 209). Wszystko to oznacza, że oddalenie odwołania od decyzji zobowiązującej ubezpieczonego do zapłaty odsetek przypadających za okres sprzed doręczenia decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, a więc za okres, w którym świadczenie nie było jeszcze wymagalne, narusza art. 84 ust. 1 ustawy systemowej.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.